

## BAL BALONIKÓW

Był sobie raz balonik  
niebieski w kropki złote,  
nie umiał wcale latać  
choć wielką miał ochotę

Aż przyszła noc gwiazdzista,  
noc tańca i muzyki.

Tej nocy sam karnawał  
rozdawał baloniki

Na złotych były nitkach,  
na cienkich, srebrnych sznurkach,  
fruwały i tańczyły leciutko niby piórka.

Już całe miasto tańczy walczyka w takt muzyki,  
wirują nad głowami wesole baloniki.















